

Współpraca gospodarcza między Polską a NRD w zakresie przemysłu lekkiego

WARSZAWA (PAP). W dniach od 4. II — 16. II 1954 r. odbyła się w Warszawie pierwsza sesja Komisji Współpracy Gospodarczej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną w zakresie przemysłu lekkiego.

Obie strony uzgodniły wzajemne postawienie do dyspozycji wolnych zdolności produkcyjnych, wymianę technologiczną, szeroką wymianę wzorów i modeli oraz ścisłą współpracę Instytutów wzornictwa.

Rozmowy prowadzone były w duchu szczerzej przyjaźni i zakończone zostały uroczystym podpisanem protokołu w Warszawie w dniu 16. II 1954 r.

Protest generała Li San czo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu: Przedstawiciel strony koreańskiej Li San czo wystosował do przewodniczącego komisji rekatralicznej państw neutralnych generała Thimayya pismo, w którym protestuje stanowczo przeciwko bezprawnej decyzji powziętej przez przedstawicieli Indii, Szwecji i Szwajcarii w sprawie rozwiązania komisji w dniu 21 lutego br.

Generał Li San czo podkreśla, że decyzja w sprawie rozwiązania komisji powzięta została mimo faktu, że nie zakończyła ona niezwykle doniosłych zadań, jakie miała wykonać i mimo słusznnych protestów przeciwko jej rozwiązaniu ze strony przedstawicieli Polski i przedstawicieli Czechosłowacji w tej komisji.

Rozwijamy spółdzielczość produkcyjną

Przeszło trzy miesiące minęło od doniosłych uchwał IX Plenum KC naszej partii, szybko zbliżają się dni Zjazdu. Chłopi pracujący pojmując i realizując zobowiązania przedzjazdowe oraz zabierając głos w dyskusji dają wyraz swej ufności do partii i wiary w to, że tylko droga, którą wskazała partia — droga wydajnego zwiększenia produkcji rolnej indywidualnych gospodarstw chłopskich i jednoczesnego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — stwarza wsi szerokie perspektywy coraz zasobniejszego, kulturalniejszego życia, że tylko spółdzielczość produkcyjna pozwoli wsi wyzwoleć się raz na zawsze z kułackiego wyzysku.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej w Polsce ma już poważne osiągnięcia. Ponad 8 tysięcy spółdzielni zrzesza około 200 tysięcy rodzin chłopskich. Szybko wzrasta udział spółdzielni produkcyjnych w globalnej i towarowej produkcji naszego rolnictwa.

Jak stwierdził to przed kilkanaście dniami komunikat WKPG w roku 1953 plany zbóż w spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego były o 13—20 proc. wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Pogłowie bydła w zespołowej hodowli wzrosło w ciągu ubiegłego roku o 22,1 proc., trzody chlewnej o 49,9 proc. Z roku na rok — świadczą o tym tegoroczne zebrania rozliczeniowe — rosła dobrobyt spółdzielców.

Osiągnięcia takich producentów spółdzielni produkcyjnych jak Dehno, Skowierzyn, Brzeźnica silnie oddziaływały na pracującą wioskę. U wielu chłopów dojrzewa decyzja przystąpienia do spółdzielni, przyłączenia się do tych, którzy mają najdogodniejsze warunki, by gospodarować coraz lepiej, nowoczesniej, żyć coraz zamożniej, coraz kulturalniej.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 44 (1463) — Rzeszów, poniedziałek 22 lutego 1954 r.

360 ton stali z jednego spustu

Jeszcze w bieżącym roku popłynie stal z olbrzymiego pieca martenowskiego budowanego w Hucie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Już w roku 1954 popłynie stal z pierwszego olbrzymiego pieca martenowskiego, którego budowę rozpoczęto w tych dniach w rejonie stalowni Huty im. Lenina.

Po położeniu ponad 700 metrów sześć. betonu ogniotrwałego pod fundamenty tego kolosa, brygady robotnicze podjęły dodatkowe zobowiązanie długookresowego skrócenia terminu budowy pieca o 15 dni.

O zakończeniu wszystkich prac przy budowie i montażu urządzeń piecu tzw. wielkich pieców okresowych zameldowali budowniczy wydziału krzemowego wytwórni materiałów ogniotrwałych w Hucie im. Lenina.

Piecy te są prawie dwa razy większe od podobnych pieców uruchomionych już w wydziale szamotowym wytwórni.

Pragnąc przyspieszyć dzieło pierwszego wytopu stali, brygady robotnicze podjęły dodatkowe zobowiązanie długookresowego skrócenia terminu budowy pieca o 15 dni.

O zakończeniu wszystkich prac przy budowie i montażu urządzeń piecu tzw. wielkich pieców okresowych zameldowali budowniczy wydziału krzemowego wytwórni materiałów ogniotrwałych w Hucie im. Lenina.

Piecy te są prawie dwa razy większe od podobnych pieców uruchomionych już w wydziale szamotowym wytwórni.

Potężne silniki elektryczne produkuje załoga „M-5“

WROCLAW (PAP). Załoga zakładów „M-5“ we Wrocławiu wykonała już w bież. roku trzeci wolno-obrotowy asynchroniczny silnik o mocy 1550 KW. Załoga Dołnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „M-5“ im. Feliksa Dzierżyńskiego wyprodukowała te silniki dla przemysłu papirniczego jako napęd do przerobu drewna. Silniki te — wagi sięgającej 40 ton — to największe pod względem wymiarów silniki polskiej konstrukcji, wykonane w kraju z krajowych surowców.

Prototyp silnika przekazany już został przemysłowi papirniczemu. Dwa następne silniki przygotowuje się do wysylki.

I Krajowy Zjazd „100-tysięczników“ kierowców samochodów „Star“ zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). 19 i 20 bm odbył się w Warszawie I Krajowy Zjazd Kierowców, którzy na samochodach ciężarowych polskiej produkcji — „Star“ przejechali ponad 100 tysięcy kilometrów bez naprawy głównej. Zjazd ten, zorganizowany przez redakcję tygodnika „Motor“ zgromadził ponad 130 przodujących kierowców z różnych stron kraju.

Podczas dwudniowych obrad „100-tysięcznicy“ wymieniali swe doświadczenia uzyskane w eksploatacji „Starów“ oraz dzielili się spostrzeżeniami i uwagami na temat budowy i pracy samochodu.

W depeszy do przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta oraz w uchwale, uczestnicy obrad zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu PZPR m. in. przedłużyć przebieg swych samochodów bez naprawy głównej o dalsze 5 proc. i spopularyzować jak najszersze metody eksploatacji wozów, by możliwie jak najwięcej kierowców mogło uzyskać zaszczytny tytuł „100-tysięczników“.

Podczas obrad wiceminister transportu drogowego i lotniczego — J. Burgin wręczył 74 uczestnikom zjazdu odznaki i dyplomy „Wzorowego Kierowcy“. Wszyscy „100-tysięcznicy“ obecni na zjeździe otrzymali cenne nagrody — aparaty radiowe „Moskwicz“.

KOMUNIKAT

W dniu 23 lutego tj. we wtorek br. o godzinie 15-tej zostanie wygłoszony w KW PZPR w sali kolumnowej odczyt lektora KC PZPR z ekonomii politycznej na temat: „Akumulacja kapitału i zubożenie proletariatu“.

W dniu 23 lutego tj. we wtorek br. o godz. 15-tej zostanie wygłoszony odczyt w świetlicy KW na trzecim piętrze przez lektora KC dla uczestników grup samokształcenia z historii KPZR na temat: „Teoria i program partii bolszewików w kwestii narodowej“. W odczycie obowiązkowo winni wziąć udział uczestnicy grup samokształcenia, oraz zainteresowani aktywnie z terenu Rzeszowa.

Powrót ministra Mołotowa z Berlina do Moskwy

BERLIN (PAP). 20 lutego rano minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow opuścił Berlin udając się do Moskwy.

Na lotnisku Schoenefeld minister Mołotow zeznani: przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, premier NRD Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, wicepremier i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz, wicepremierzy Heinrich Rau, Otto Nuschke, Hans Loch i Paul Scholz oraz inni członkowie rządu NRD, jak również przedstawiciele organizacji społecznych, partii demokratycznych i prasy. Ministra Mo-

łotowa zegnali także: wysoki komisarz ZSRR w Niemczech i ambasador ZSRR w NRD W. S. Siemionow oraz ambasadorowie G. N. Zarubin i S. A. Winogradow, jak również inni członkowie delegacji radzieckiej, która brała udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Minister Mołotow i premier Grotewohl wygłosili krótkie przemówienia.

Przemówienie ministra W. M. Mołotowa

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, Drodzy Przyjaciele!

Opuściwszy Berlin, uważam za swój obowiązek wyrazić głęboką wdzięczność rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkim przyjacielom niemieckim za serdeczną gościnność i za pomoc, jakiej udzielali delegacji radzieckiej w jej pracy na konferencji berlińskiej.

Jestem przekonany, że narodzi się niemiecki przewidywany wy-

stąpienie trudności, stojące jeszcze na drodze do zjednoczenia Niemiec. Na tym polega główne zadanie wszystkich demokratycznych i miłujących pokój sił narodu niemieckiego.

Jest to zgodne z interesami utrwalenia pokoju.

W tej dziedzinie Związek Radziecki udzieli narodowi niemieckiemu wszelkiej możliwej pomocy.

Niech żyje przyjaźń radziecko-niemiecka!

Przemówienie premiera O. Grotewohla

Szanowny Towarzyszu Mołotowie!

W chwili, gdy opuszczacie Berlin, serca Niemców przepełnia uczucie wielkiej wdzięczności za tę doniosłą pracę, jakiej dokonaliście dla wszystkich miłujących pokój ludzi.

Minione tygodnie rokowań czterech mocarstw dowiodły, że szukanie i znalezienie drogi do wzajemnego porozumienia w sprawach międzynarodowych jest całkowicie możliwe. Konferencja czterech mocarstw była dla narodu niemieckiego niezmiernie ważną lekcją. Polega ona na tym, że Niemcy mogą sami, między sobą, decydować o swej własnej sprawie — sprawie przywrócenia jednoci Niemiec tak samo jak przedstawiciele czterech mocarstw mogli prowadzić między sobą rokowania. Wielkim i ważnym zadaniem, jakie stoi przed nami, jest rozszerzenie współpracy i pogłębienie wzajemnego zrozumienia między Niemcami. Zadaniem naszym będzie również wzywianie całego narodu niemieckiego, aby występował przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża, układom, które mają na celu rozpętanie nowej wojny.

W walce tej będziemy jednoczyć cały naród niemiecki. Wasza działalność na konferencji czterech mocarstw dodała nam nowej energii, nowych sił i nadziei w tej walce.

Dziękujemy Wam z całego serca za nieustanne wystąpienia na rzecz demokratycznej jednoci Niemiec, porozumienia między Niemcami, na rzecz przyjaźni narodów i utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie.

Zapewniamy Was, że idea przyjaźni między narodem niemieckim i narodami Związku Radzieckiego jeszcze bardziej okrzepła i umocniła się podczas konferencji czterech mocarstw.

Z całego serca witamy Wasz okrzyk: „Niech żyje przyjaźń radziecko-niemiecka!“ Życzymy Wam szczęśliwego powrotu do ojczyzny i prosimy o przekazanie narodom Związku Radzieckiego naszych pozdrowień i naszego zapewnienia, iż obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdecydowani są poświęcić wszystkie swe siły walce o swe cele narodowe i o utrzymanie pokoju.

Niech żyje przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego! Niech żyje walka o pokój! Niech żyje walka o jedność naszej ojczyzny!

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

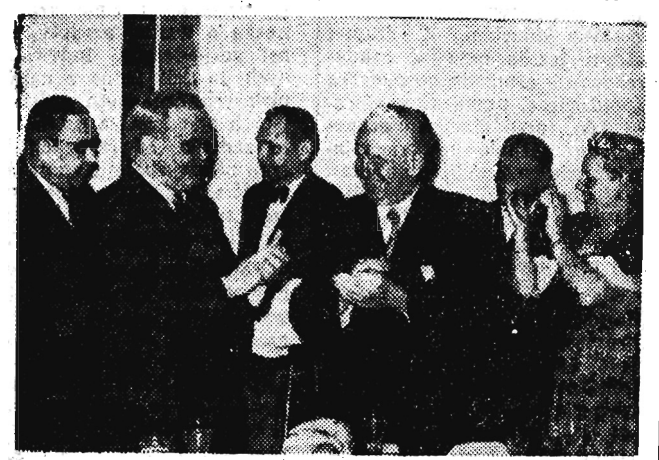
20 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow powrócił do Moskwy z Berlina, z konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

PRZYJĘCIE U PREZYDENTA PIECKA NA CZĘŚĆ DELEGACJI RADZIECKIEJ

Prezydent NRD Wilhelm Pieck wydał w dniu 15 bm. przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa i delegacji radzieckiej. Przyjęcie odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów w Berlinie.

Na zdjęciu: Fragment przyjęcia.

Fot. CAF



Z kraju i ze świata

● W dniu 20 bm. w Domu Literatury w Warszawie odbył się uroczysty obchód 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy twórczej wybitnego poety i pisarza Jarosława Iwaszkiewicza.

● Cztery nowe gatunki papirusów bezstnikowców: „Menlowe”, „Nowe”, „Giewont” i „Staromiejskie”, przygotowane obecnie w nazwisk fabrykach ukażą się niedługo w sprzedaży.

● W dniu 19 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Pradze premiera „Moralności pani Dulskiej” Gabriela Zapolskiej.

● W sobotę 20 bm. odbyło się w Operze Państwowej w Berlinie przedstawienie „Halki” z gościnnym występem artystów polskich.

● Premier Holandii Dreis złożył w parlamencie oświadczenie, że rząd holenderski „będzie aktywnie podierać” rozszerzenie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

● Na Jawie nastąpił ostatnio wybuch wulkanu Merapi (we wschodniej części wyspy). Setki osób zostały zabite bądź odniosły ran.

(PAP)

Zatwierdzenie umowy pożyczki radzieckiej dla Finlandii

HELSINKI (PAP). Prezydent republiki Paasikivi zatwierdził zawartą 6 lutego br. umowę o udzieleniu przez Związek Radziecki pożyczki dla Finlandii.

Rozwijamy

spółdzielczość produkcyjną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Istniejących już gospodarstw zespołowych, pomagają w ich umacnianiu i dalszym rozwoju, a zarazem oparli się o biedotę, walczą o to, by powstawały nowe.

Najważniejsza zaś przyczyna zahamowania w niektórych powiatach rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest niezrozumienie przez część aktywów partyjnego i społecznego wskazań IX Plenum, istnienie u niektórych aktywistów poglądu, że wzmożona walka o podniesienie produkcji rolnej gospodarstw indywidualnych zwalnia jakoby od wysiłków nad, rozbudową spółdzielczości produkcyjnej. Niezrozumienie wskazań partii, która uczy, że ściśle przestrzeganie zasad dobrowoli nie ma nic wspólnego z biernością, z oportunistycznym, że bierność i liczenie na żywioł należy zwalczać z taką samą siłą, jak i próby administracyjnego nacisku.

Jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego na wsi jest jeszcze mocniejsze powiązanie istniejących spółdzielni produkcyjnych z wsią pracującą, mocne oparcie się na biedotę, zdobywanie dla idei spółdzielczości produkcyjnej średniaka, bezkompromisowa walka z kulakstwem. Mieszkańcy gromad, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne, muszą na każdym kroku wyczuwać, że spółdzielcy są połączeni mocnymi więzami z pracującą wsią, że pomagają chłopom pracującym w walce z wyzyskiem kulakim. Z drugiej strony trzeba rozwijać zainteresowanie gromady gospodarką spółdzielczą, urządzić wycieczki do przodujących gospodarstw zespołowych, zaznajamiać wieś z dorobkiem zebranych rozliczeniowych, a tam, gdzie się one jeszcze nie odbyły — zapraszać na nie chłopów pracujących indywidualnie.

Powstanie nowych gospodarstw zespołowych jest w ogromnej mierze uzależnione od tego, jak pracują komitety założycielskie. Muszą one być aktywne i żyłe, jeżeli znajdują się w gromadzie takie, które w ciągu kilku lat nie potrafiły u-

Prasa światowa poświęca wiele uwagi wynikom konferencji berlińskiej

ANGLIA

LONDYN (PAP). — Prasa angielska poświęca wiele uwagi wynikom berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Dziennik „Daily Worker” pisze, że następnym krokiem w polityce Stanów Zjednoczonych po konferencji berlińskiej będzie wzmożenie presji na Francję, aby zmusić ją do ratyfikowania układu o „europejskiej wspólnotce obronnej”.

Dziennik „Times” wita z zadowoleniem osiągnięte na konferencji berlińskiej porozumienie w sprawie zwołania w Genewie konferencji do spraw Dalekiego Wschodu i nazywa to porozumienie „rozumnym kompromisem”.

NORWEGIA

OSŁO (PAP). — Dziennik „Friheten” stwierdza w artykule wstępnym: „Fakt, że konferencja berlińska nie osiągnęła pozytywnych rezultatów w sprawie Niemiec i Austrii, tłumaczy się wyłącznie stanowiskiem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Dullesa. Stosował on obstrukcję sądząc, że uda mu się spowodować zerwanie rozmów, aby potem oświadczyć, że „prowadzenie rokowań z Rosjanami — to rzecz beznadziejna”.

FRANCJA

PARYŻ (PAP). Dziennik „Monde” określa konferen-

cję berlińską jako „krok naprzód”.

Zdanie „Monde”, „nie można było oczekiwać porozumienia w sprawach europejskich. Mimo, że porozumienie w sprawie Azji — kontynuuje dziennik — ma jedynie charakter proceduralny, stanowi ono pewien etap w rozwoju polityki światowej. Z jednej strony porozumienie to oznacza wyjście z impasu, jeśli chodzi o rokowania dotyczące konferencji politycznej w sprawie Korei; z drugiej strony, porozumienie to otwiera drzwi dla rokowań w Indochinach”. „Monde” podkreśla, że „w Azji, a w szcze-

gólności w Indochinach, przeszedł czas na rokowania”.

INDIE

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Dziennik „Hindustan Standard” pisze: „Rząd Indii wita z zadowoleniem komunikat ogłoszony w Berlinie przez ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw o zwołaniu w dniu 26 kwietnia br. konferencji w Genewie w sprawie Korei. Należy sądzić, że rokowania na tej konferencji doprowadzą do pozytywnych uchwał i do pokoju w Korei”.

WIOSNA & nasem

Usprawnić zaopatrzenie wsi w ziarno siewne

Ogólne zapotrzebowanie na ziarno reprodukcyjne w powiatach: jarosławskim, debickim, gorlickim, przemyskim i rzeszowskim zostało pokryte prawie w całości. Biuro Centrali Nasienniej w Rzeszowie dość sprawnie rozprawiło nasiono na roślin strączkowych oraz motylkowych jak koniczyny, wyki, seradeli, łubin pastewny i gorzkiego, bobiku. Na wieś spływa również szybko stosunkowo duża ilość nasion buraka pastewnego.

Zaopatrzenie w ziarno kwalifikowane zbóż wykazuje jednak nadal poważne niedociągnięcia. Zarówno spółdzielnie produkcyjne jak i gospodar-

stwa indywidualne potrzebują jeszcze wiele ziarna siewnego. Centrala Nasienna w Rzeszowie dostarczyła odbiorcom zaledwie 51 proc. selekcyjnej pszenicy, 53 proc. jęczmienia i 20 proc. owsa.

Stopień dorychczasowego zaopatrzenia w ziarno kwalifikowane jest bardzo niezadowalający zwłaszcza, że dni zimny są już policzone i niebawem trzeba będzie przystąpić do siewów. Czy Centrala Nasienna zdąży uzupełnić braki? Sprawa usprawnienia zaopatrzenia w ziarno jest pilna i w żadnym wypadku nie należy jej dłużej zaniedbywać.

Nie wszystkie gromady pow. debickiego wykonały plan kontraktacji buraka cukrowego

Uprawa buraka cukrowego polepsza strukturę gleby, przysparza gospodarstwu wartościowej paszy. Uprawiając buraki cukrowe, można utrzymać o wiele więcej inwentarza niż w gospodarstwie, które tej opłacalnej rośliny nie uprawia. Zboże zasiane po burakach cukrowych wydaje daleko większe plony od przeciętnych. Zbiór 500 q buraków z ha dostarcza gospodarce narodowej około 75 q cukru, plantatorów zaś, oprócz pokaznej gotówki za korzenie, — 325 q liści i 225 q wysłodków.

Mimo tak dużych korzyści nie we wszystkich gromadach pow. debickiego istnieje należyte zrozumienie znaczenia kontraktacji buraka cukrowego. Pierwszą gromadą, która jeszcze w styczniu wykonała i przekroczyła plan kontraktacji jest gromada Szkołna w gm. Wielopole. Również w tym czasie wykonała plan gromada Wola Żyrakowska w gm. Żyraków. Obydwie te przodujące gromady wezwały do współzawodnictwa o szybkie i całkowite wykonanie planów kontraktacji wszystkie pozostałe gromady pow. debickiego.

Do współzawodnictwa przystąpiły m. in. gromady: Grabiny, Mokre, Góra Ropczycka, Kłęczany, Chechły, Olchowa.

Krwawe represje w Kenii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nairobi o toczącej się na północ od tego miasta walce z terrorystami. Akcja wojsk i policji skierowana jest przeciwko ludności murzyńskiej ukrywającej się w lasach. Według komunikatu urzędowego od 20 bm. po południu poległo 87 Murzynów. Represje trwają.

Dalsze aresztowania w Kalkucie

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kalkuty agencja Reutera, policja dokonała tam w sobotę wieczorem dalszych 45 aresztowań w związku ze strajkiem nauczycieli zachodnio-bengalskich i demonstracjami ludności tłumionymi bezwzględnie przez władze.



21 lutego jest Międzynarodowym Dniem Walki przeciwko systemowi kolonialnemu. Imperialiści nie tylko wyzyskują ludność krajów kolonialnych i zależnych, lecz również werbują stamtąd taną siłę roboczą do pracy w metropoli. Oszukańczo zwerbowani kolorowi robotnicy bardzo często powiększają szeregi bezrobotnych.

Na zdjęciu: Robotnica zwerbowana przez imperialistów francuskich w Afryce na jednym z przedmieść Marsylii, gdzie niedługo wegetuje bez pracy, mieszcząc wraz z wieloma innymi bezrobotnymi w bunkrach.

Fot — CAF

Młodzież polska manifestuje swą solidarność z młodzieżą krajów kolonialnych

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. przypada Międzynarodowy Dzień Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych. Z okazji tej młodzież polska organizuje w zakładach pracy i na wsiach liczne imprezy, które stają się manifestacją gorących uczuć braterstwa i solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o wyzwolenie narodowe i społeczne. W świetlicach zakładowych w szkołach i wyższych uczelniach, w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach odbywają się wieczornice. Wiele kół zempowskich wydało specjalne numery gazetek świątecznych, poświęconych walce i życiu młodzieży kolonialnej. Odbywają się także spotkania młodzieży polskiej z przebywającymi

w naszym kraju przedstawicielami młodzieży zagranicznej.

Jedno z takich spotkań odbyło się w zakładach im. 22-go Lipca w Warszawie, których młodzieżowa załoga gościła u siebie Irańczyka, uczącego się w jednej ze szkół stołecznych. Młodzi robotnicy tych zakładów gorąco powitali gościa.

Młody Irańczyk, który w 1951 r. w czasie manifestacji przeciwko przyjazdowi Harrimana do jego kraju został ciężko ranny przez bojówki organizacji faszystowskiej, a następnie osadzony w więzieniu — opowiedział o życiu młodzieży w Iranie, o toczonych przez nią, pomimo ucisku i przesładowań, walce przeciw imperializmowi, a jego skutkiem — niedzy, niewoli i zacołaniu.

Przegląd

renca berlińska nie wyka-

zała „beznadziejności sytuacji”. Wbrew twierdzeniom pismaków amerykańskich konferencja berlińska wykazała, że rokowania są możliwe, że rokowania mogą doprowadzić wczesniej czy później do osiągnięcia porozumienia, że wbrew organizatorom wojny dwóch rokowań toruje sobie drogę w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja berlińska zakończyła się opublikowaniem komunikatu, który zapowiada zwołanie na 26 kwietnia br. do Genewy konferencji w sprawie uregulowania kwestii koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach, konferencji z udziałem przedstawicieli Chin Ludowych. Poza tym komunikat zapowiada da kontynuowanie wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia lub co najmniej porozumienia w sprawie istotnej redukcji zbrojeń.

Oto wyniki konferencji, którą Dulles i Adenauer traktowali jako „zły koniec” i do której zmusili ich narody. Oto wyniki konferencji, którą Dulles, jak pisze tygodnik zachodnio-niemiecki „Welt am Sonntag” traktował jako okazję do wykazania, że „nie jest możliwe porozumienie między Wschodem a Zachodem”.

Co uderza przy lekturze końcowego komunikatu konferencji berlińskiej? Żeby sobie to uzmysłować, przypomnijmy stanowisko radzieckie, tylokrotnie wyrażone w wymiarze not, jaka poprzedziła konferencję, jak również w oświadczeniach ministra Molotowa w Berlinie.

KROK NAPRZÓD

Fakt ten narody witają z dużym zadowoleniem, zdając sobie sprawę, że genewska konferencja pięciu wielkich mocarstw, a więc również z udziałem Chin Ludowych może być poważnym krokiem na drodze do dalszego złagodzenia napięcia sytuacji międzynarodowej, może przyczynić się do stworzenia klimatu, sprzyjającego rozwiązaniu problemu niemieckiego. Narody zdają sobie sprawę, że zapowiedź kontynuowania wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia to wielki sukces polityki radzieckiej. Fakt, iż już za dwa miesiące spotkają się przedstawiciele wielkiej trójki jest walecznym zwycięstwem ducha rokowań, a generalna klęska tych, którzy z uporem maniaków twierdzili, że rokowania to „strata czasu”. I jeżeli dziś możemy mówić, że konferencja berlińska jest ważnym krokiem na drodze ugruntowania i rozwijania tendencji

ZAWIEDZENI PESYMISCI

Rzeczywistość zadała klam pesymistycznym prognoząkom części prasy zachodnio-europejskiej i amerykańskiej, która działając w myśl poleceń amerykańskiego departamentu stanu, jeszcze przed spotkaniem ministrów odmalowywała w czarnych barwach perspektywę konferencji.

Wbrew twierdzeniom pismaków z „France-Soir” konferencja berlińska zakończyła się opublikowaniem wspólnie zredagowanego komunikatu końcowego.

Wbrew twierdzeniom pismaków z „Tagesspiegel” konfe-

Berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(Artykuł wstępny „Prawdy”)

Berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Anglii i USA, która zakończyła się 18 bm., niemal przez cztery tygodnie przykuwała do siebie uwagę całego świata. Szerokie koła opinii publicznej, które przywiązywały do tej konferencji duże znaczenie, miały nadzieję, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przyczyni się do uregulowania najdonioślejszych problemów międzynarodowych, i będzie przeto wkładem do dzieła utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

Wymiana poglądów, która nastąpiła w Berlinie, przyczyniła się do lepszego zrozumienia stanowisk państw reprezentowanych na konferencji. W toku wymiany poglądów wyraźnie uwypukliły się różnice w stanowisku poszczególnych rządów. Ale jednocześnie wyraźniejsze stały się drogi prowadzące do zmniejszenia tych różnic, o ile zainteresowane strony istotnie wykażą dążenie w tym kierunku. Konkretne porozumienia, osiągnięte na konferencji mają bezspornie swe znaczenie. Po pierwsze — postanowiono, iż rządy USA, Francji, Anglii i Związku Radzieckiego poczynią kroki zmierzające do pomyslnego rozwiązania problemu rozbrojenia lub co najmniej — do znacznej redukcji zbrojeń. Po wtóre — osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania w Genewie konferencji przedstawicieli USA, Francji, Anglii, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej oraz krajów bezpośrednio zainteresowanych w omawianych problemach. Konferencję tę zwołuje się w tym celu, aby dopomóc do ostatecznego uregulowania problemu koreańskiego oraz aby rozpatrzyć sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach. Wreszcie, między czterema ministrami nastąpiła wszechstronna wymiana poglądów na temat problemu niemieckiego, sprawy bezpieczeństwa Europy, jak również na temat problemu austriackiego. Ministrów nie udało się osiągnąć porozumienia w tych kwestiach, jednakże kwestie te — rzecz oczywista — nie zostały skreślone z porządku dziennego.

Oczywiście, rezultaty konferencji berlińskiej mogłyby być bez porównania donioślejsze, gdyby delegacje mocarstw za-

chodnich, a przede wszystkim delegacja amerykańska, wykazały dążenie do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych w oparciu o porozumienie, które mogłyby być przyjęte przez wszystkich, a nie przez jedną tylko z zainteresowanych stron. Wiadomo jednak, że delegacja USA udając się do Berlina, otrzymała instrukcje wręcz przeciwnie. Okoliczność ta nie mogła nie wywrzeć ujemnego wpływu na przebieg konferencji berlińskiej.

Wiadomo powszechnie — kontynuuje „Prawda” — że osławiona „polityka siły” nie ma żadnych szans powodzenia, gdy usiłuje się ją stosować wobec państw równoprawnych i niezależnych.

Delegacja radziecka na konferencji berlińskiej kierowała się dążeniem do osiągnięcia takich porozumień, które nie uszczuplałyby niczyich interesów, które mogłyby przyjąć uczestnicy konferencji, które by odpowiadały żywotnym interesom wszystkich narodów — wielkich i małych oraz zapewniały im pokój i bezpieczeństwo.

W toku rokowań berlińskich delegacja radziecka złożyła szereg propozycji, stanowiących szeroki i konkretny program działania, zmierzający do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i uregulowania spornych problemów. Rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w celu omówienia nie rozwiązanych dotychczas problemów międzynarodowych. Zwołanie takiej konferencji przyczyniłoby się niewątpliwie do osłabienia napięcia międzynarodowego i usunięcia istniejących obecnie trudności w rozwiązaniu problemu koreańskiego, jak również innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Propozycja ta zmierzała do usunięcia nienormalnego stanu rzeczy, kiedy to pewne kraje, ignorując radykalne zmiany, które nastąpiły w Azji i które znalazły wyraz w utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, usiłują postępować w tej części kuli ziemskiej w taki sposób, jak gdyby żyły jeszcze w XIX wieku.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w numerze z 20 bm. poświęca artykuł wstępny wynikom konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Radziecka propozycja zwołania konferencji pięciu mocarstw odbiła się tak szerokim echem na całym świecie, że mocarstwa zachodnie uznały, iż jest rzeczą niemożliwą całkowite jej odrzucenie, toteż po dłuższej dyskusji osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania konferencji w Genewie z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej.

Podkreślając znaczenie tej decyzji, dziennik włoski „Stampa” pisze: „Decyzja ta jest faktem o ogromnej doniosłości — już to samo wystarczałoby dla uzasadnienia konferencji berlińskiej”. — Dziennik podkreśla następnie, że „bez Azji nie można zaprowadzić porządku na świecie, ani utrwalic pokoju” oraz że „Azja nie może brać w tym udziału bez Chin”.

Związek Radziecki zaproponował ponadto zwołanie w 1954 r. światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, przy czym plan redukcji zbrojeń miałby być połączony z równoczesnym rozwiązaniem problemu broni atomowej. Ta propozycja radziecka miała ułatwić likwidację impasu w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Impas, w którym znalazła się Organizacja Narodów Zjednoczonych z winy dyplomacji amerykańskiej, od szeregu lat gmatwającej i komplikującej wspomniane zagadnienia. Pomysłowe wyniki takiej konferencji przyczyniłoby się niewątpliwie do osłabienia napięcia międzynarodowego i poważnego zmniejszenia wydatków wojskowych, które spadają na barki mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

Propozycja ta również spotkała się z szerokim poparciem narodów wszystkich krajów, i ostatecznie przedstawiciele mocarstw zachodnich, jak już wspomniano, zmuszeni byli wyrazić zgodę na to, by wymiana poglądów była kontynuowana w celu przyczynienia się do pomyś-

nego rozwiązania problemu rozbrojenia lub co najmniej znacznej redukcji zbrojeń.

Pokojowy charakter radzieckiej polityki zagranicznej przejawiał się z całą wyrazistością w propozycjach rządu radzieckiego, dotyczących problemu niemieckiego. We wszystkich tych propozycjach motywem przewodnim jest myśl, że pokój i bezpieczeństwo w Europie mogą być zapewnione jedynie pod warunkiem niedopuszczenia do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, który w ciągu czterechlecia dwukrotnie wtrącił Europę, a za nią cały świat, w otchłań wojny.

Podkreślając, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest sprawą przede wszystkim samych Niemców, delegacja radziecka proponowała, by w czasie obrad konferencji wysłuchano przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej, aby dowiedzieć się, co sądzi sam naród niemiecki o niecierpiących zwłok! zadaniach Zjednoczenia Niemiec i o swym udziale w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Delegacja radziecka wniosła następnie propozycje w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i zwołania konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Przedstawiono przy tym do rozpatrzenia konkretny projekt traktatu.

Delegacja radziecka zaproponowała utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który miałby opracować projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej, zapewniającej prawdziwie demokratyczny charakter wyborów ogólnoniemieckich oraz przeprowadzić wybory w warunkach prawdziwej wolności, wykluczającej nacisk na wyborców ze strony wielkich monopolów, jak również ze strony organizacji faszystowskich, militarystycznych i innych.

Aby dopomóc rządowi ogólnoniemieckiemu w wykonaniu powierzonych mu zadań i usunąć nacisk ze strony obcych mocarstw podczas wyborów, delegacja radziecka zaproponowała, aby jeszcze przed wyborami wycofano z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich obce wojska z wyjątkiem ograniczonych kontyngentów.

Pod koniec konferencji, gdy jasne się stało, iż ministrowie trzech mocarstw zachodnich nie pragną uregulowania problemu niemieckiego na szerokiach podstawach, delegacja radziecka zaproponowała utworzenie ogólnoniemieckiego komitetu, któremu powierzono by funkcje uzgadniania i koordynowania z gądaniem z dziedzin handlu, rozrachunków finansowych, transportu, kwestii granicznych i in., związanych ze stosunkami gospodarczymi, jak również powołanie ogólnoniemieckiego komitetu do spraw rozwoju stosunków kulturalnych, naukowych i sportowych między Niemcami zachodnimi a wschodnimi. Zaproponowano też powołanie uchwały, która by stwierdzała, iż pożądane jest osiągnięcie porozumienia stron w sprawie polityki niemieckiej zarówno w Niemczech wschodnich, jak i w zachodnich łącznie z zagadnieniem bezpieczeństwa i uzbrojenia wszelkiego rodzaju polski.

Dażąc do polepszenia warunków życia narodu niemieckiego, delegacja radziecka poruszyła doniosłą kwestię złagodzenia ciężarów finansowo-ekonomicznych, ponoszonych przez Niemcy w związku ze skutkami wojny. Delegacja radziecka zaproponowała, aby zarządzania mi w sprawie zmniejszenia

tych ciężarów, wydanymi w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, objąć również Niemcy zachodnie.

W toku dyskusji nad problemem niemieckim delegacja radziecka wskazała także na możliwość i celowość nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Republiką Federalną a ZSRR.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich odrzucili wszystkie propozycje radzieckie w sprawie niemieckiej, wykazując tym samym, iż nie pragną przyczynić się do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i nie chcą, by naród niemiecki sam rozstrzygał nie cierpiące zwłoki zadanie zjednoczenia Niemiec. Jeśli chodzi o delegację radziecką, to w dniu 18 lutego oświadczyła ona: „Rząd radziecki ma nadzieję, że kontynuowane będą wszelkie cztery mocarstw, zmierzające do zadawalającego rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z interesami utrwalenia pokoju w Europie”.

Z ogromnym zainteresowaniem powitały narody świata, a przede wszystkim narody europejskie, przedstawiony przez Związek Radziecki plan zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W toku dyskusji nad tym planem z całą wyrazistością ujawnił się właściwa istota inspirowanego przez amerykańskie koła agresywne projektu utworzenia militarystycznego ugrupowania sześciu państw zachodnio-europejskich z Niemcami zachodnimi na czele, ugrupowania zamaskowanego zakłamaniem mianem „europejskiej wspólnoty obronnej”, a stanowiącego przede wszystkim zagrożenie dla sprawy pokoju.

Związek Radziecki przeciwstawił temu projektowi swe propozycje dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, przez wzięcie do uwzględnienia projektu utworzenia ogólnoeuropejskiego układu w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. W układzie tym mogłyby wziąć udział na zasadach równoprawności również Niemcy — obecnie jako NRD i Niemcy zachodnie, a po przywróceniu jednności — jako Niemcy zjednoczone. Do realizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie mogłyby się przyczynić także państwa pozaeuropejskie. W walce o pokój powinien być utworzony jednolity obóz wszystkich krajów bez względu na różnice ich ustroju społecznych.

Radziecki plan zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego spotkał się ze zrozumieniem i poparciem w Europie, m. in. także w Niemczech.

Jednakże przedstawiciele mocarstw zachodnich odrzucili radziecki plan zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego.

Problem traktatu państwowego z Austrią, który znajdował się na porządku dziennym konferencji berlińskiej

mogłyby być rozwiązany dosłownie w ciągu kilku dni, gdyby przedstawiciele mocarstw zachodnich nie łączyli z tym problemem określonych rachub, nie mających nic wspólnego z interesami pokoju i bezpieczeństwa, z interesami narodu austriackiego. Rozwiązaniu problemu austriackiego przeszkodziły wyżej wspomniane plany mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec, potęgujące

niebezpieczeństwo odrodzenia militarystyki niemieckiej. Mimo to jednak rząd austriacki potwierdził przez usta ministra spraw zagranicznych ZSRR swe przekonanie, iż nadal istnieje możliwość rozwiązania problemu w najbliższym czasie. Jest rzeczą konieczną, by uwzględnił to rząd Austrii i by zrozumiał, że jak należy naród austriacki.

Dokładnemu i konkretnemu programowi uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych ministrów trzech mocarstw zachodnich nie udało się przeciwstawić nic, prócz osławionego „planu Edena”, stanowiącego w gruncie rzeczy słabo zamaskowany plan rozciągnięcia reżimu bońskiego na całe Niemcy i wciągnięcia zjednoczonych Niemiec do ograniczonego ugrupowania militarystycznego państw zachodnio-europejskich.

Ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i Anglii, nie wysuwając własnego programu uregulowania spornych problemów międzynarodowych, zajęli na konferencji całkowicie negatywne stanowisko, ograniczając się do odwołania każdej propozycji radzieckiej. Nic dziwnego, że takie postępowanie delegacji mocarstw zachodnich spotkało się z krytyką ze strony najszerszych warstw ludności w Europie, co znalazło odzwierciedlenie także na łamach prasy.

Konferencja berlińska mogłaby była niewątpliwie odegrać większą rolę w dziele osłabienia napięcia międzynarodowego i uregulowania nie rozwiązanych problemów w porównaniu z tymi wynikami, jakie zostały osiągnięte. Wpływy agresywnych koł amerykańskich, zainteresowanych w utrzymaniu i spotęgowaniu napięcia międzynarodowego, uniemożliwiły przyjęcie takich uchwał, które spowodowałyby szybsze rozwiązanie wspomnianych problemów, a przede wszystkim problemu niemieckiego. Mimo to jednak same zwołanie tej konferencji i ponowne nawiązanie bezpośrednich kontaktów między ministrami spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR, ma — jak podkreślił minister Molotow w swym oświadczeniu w dniu 18 lutego — „określiło znaczenie w obecnych warunkach. Fakt ten przyczynił się do rozpatrzenia pewnych aktualnych problemów międzynarodowych, których rozwiązanie jest konieczne, ażeby nastąpiło dalsze zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

„Zadania, kontynuował minister Molotow — których na obecnej konferencji nie rozwiązano, nie zostały zdjęte z porządku dziennego. Powinniśmy kontynuować nasze wysiłki i dążyć jeszcze bardziej wytrwale do rozwiązania tych zadań”.

Naród radziecki — kończy „Prawda” — aprobując jednocześnie stanowisko delegacji radzieckiej na konferencji berlińskiej, będzie również w przyszłości zdecydowanie i energicznie popierać walkę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego o dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego o uregulowanie aktualnych problemów międzynarodowych.

wydarzeń

do osłabienia napięcia międzynarodowego, jaka zarysowała się w 1953 roku, to uważać to należy za wielki sukces radzieckiej polityki pokoju, za wielki sukces pokój militarnych narodów, których rzecznikiem był w Berlinie minister Molotow.

„Zadania, których na obecnej konferencji nie rozwiązano — oświadczył minister Molotow — nie zostały zdjęte z porządku dziennego. Powinniśmy kontynuować nasze wysiłki i dążyć jeszcze bardziej wytrwale do rozwiązania tych zadań”.

Słowa te wyrażają opinię wszystkich narodów świata, których interesów tak gorącym rzecznikiem był w Berlinie minister Molotow. Walka o pokój trwa. Trwa walka o dalsze złagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Narody zdają sobie sprawę ze swej rosnącej siły, ale jednocześnie rozumieją, że wrogowie pokoju — choć ich siły słabną — nie złożą broni, dopóki nie zostaną do tego zmuszeni.

NAD TYBREM I SEKWANA

O czym, jak nie o słabości wrogów pokoju, o słabości amerykańskich pozycji w Europie zachodniej świadczy ostatnie wydarzenie we Włoszech. Po wielu, wielu trudach udało się reakcji włoskiej, wysługującej się amerykańskim imperialistom utworzyć rząd, którego premierem jest morderca

włoskich robotników Scelba, a wicepremierem prawnik socjaldemokrata, Swragat. I na twchmiastowa, żywiołowa odpowiedź ludu włoskiego, włoskiej klasy robotniczej na utworzenie takiego rządu była potrzebna fala protestów i demonstracji. Lud włoski, który w swoim czasie przepędził De Gasperiego, później Fanfanię, nie pozwolił, by dziś premierem był człowiek, którego ręce ociekają krwią robotniczą.

Scelba przerażony rozwojem sytuacji wdał w rozkaz opano- wania jej za wszelką cenę. W języku faszystów „za wszelką cenę”, to znaczy przelewając krew robotników, krew kobiet i dzieci. Policja włoska w bestialski sposób zamordowała 3 kobiety i 1 chłopca, licząc, że w ten sposób zastraszy klasę robotniczą Włoch. Raz jeszcze przeliczono się w kołach reakcji włoskiej. Na morderstwo po pełnione przez Scelbę, lud włoski odpowiedział 24-godzinny strajkiem powszechnym. Rozwój wydarzeń we Włoszech dobitnie świadczy o słabości rządów włoskich, wstępujących się Waszyngtonowi. Świadczy o słabości amerykańskich pozycji we Włoszech.

Nie inaczej przedstawiała się sprawa we Francji, której społeczeństwo jednogłośnie potępiło upokarzającą postawę francuskiego ministra spraw zagra-

nicznych, Bidault. Polityk ten w Berlinie ograniczył się do odegrania roli echa pana Dulles. Prasa francuska nie kryje, iż powrót Bidault z Berlina nie będzie należąc do triumfalnych. A co oznacza ten fakt? Oznacza on, że trudności, na jakie amerykańscy imperialiści natrafiają we Francji, próbując przez forswać w Zgromadzeniu Narodowym ratyfikację układu w sprawie „armii europejskiej”, nie tylko nie maleją, ale rosną.

Naród polski bacznie śledził przebieg obrad berlińskich, widząc w nich wdarzenie wielkiej wagi. Miara tego zainteresowania były chociażby wypowiedzi przedstawicieli naszego społeczeństwa, którzy na łamach prasy dawali wyraz swemu stosunkowi do zagadnień omawianych w Berlinie. Robotnik, chłop, nauczyciel, naukowiec, żołnierz w prostych słowach, za którymi kryły się krwawe doświadczenia lat wojny, lat okupacji, i ponure doświadczenia lat międzywojennych, wyrażali swoje poparcie dla walki, jaka w Berlinie w imieniu całego obozu pokoju, w imieniu setek milionów ludzi toczył minister Molotow. Walki uwiecznionej konkretnymi wynikami. Walki, która wykazała, że rokowania są celowe, że rokowania ducha rokowań w stosunkach międzynarodowych jest dziś owa szczególna cecha charakterystyczna obecnej sytuacji międzynarodowej.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wzrost ruchu strajkowego we Włoszech

RZYM (PAP). Dnia 19 bm. proklamowano na Sycylii 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko zamordowaniu w Mussomeli 4 uczestników demonstracji.

Na znak protestu przeciwko tej krwawej zbrodni policji i dla uczczenia pamięci ofiar terroru, masy pracujące Włoch na wezwanie Włoskiej Powsze-

chnej Konfederacji Pracy przerywały pracę na 10 minut.

W pogrzebie trzech kobiet i jednego chłopca, ofiar represji policyjnych w Mussomeli, wzięła udział cała ludność miasta.

Prasa podaje, że masy pracujące okręgu Wenecji przeprowadziły szereg strajków dla poparcia swych żądań ekonomicznych i na znak protestu przeciwko redukcjom.

Śladem naszej krytyki Z dyskusji na Konferencji Partyjnej powiatu Nisko

Trójki kontrolne będą przeprowadzać analizę realizacji zobowiązań

W odpowiedzi na zamieszczoną w „Nowinach” notatkę pt. „Kontrolujemy realizację zobowiązań” otrzymaliśmy z PKP wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy: „Oddział Eksploatacyjny PKP w Rzeszowie zorganizował dodatkową naradę w dniu 23 stycznia, na której omówiono wadliwy styl pracy wymienionych w notatce jednostek. Zalecono prowadzenie kontroli wykonania zobowiązań. Od dnia 1 lutego przeprowadza na będzie ścisła kontrola pracy w zagrożonych jednostkach, przez referat współzawodniczości pracy. Kolektiw kontrolny przy Oddziale Eksploatacyjnym udzieli pomocy w usunięciu usterek.

Niezależnie od tego na Plenum ZOZZK w dniu 5 lutego omówiono niedociągnięcia w pracy. Zwrócono uwagę na konieczność systematycznej kontroli realizacji podjętych zobowiązań. Do dnia 10 lutego wszystkie rady zakładowe w myśl uchwały Plenum winny przeprowadzić analizę wykonywanych zobowiązań ze szczególnym zwróceniem uwagi na pracę trójek „kontrolnych”.

Na pozór „słodki” — w istocie gorzki problem

Rzeszowska „Alima” zajmuje jedno z czołowych miejsc w przemyśle owocowo-warzywniczym. Należyta organizacja pracy, dobre kierownictwo i co najważniejsze — ofiarność załogi sprawiają, że Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego wykonują rytmicznie plany produkcyjne, dając równocześnie produkcję wysokiej jakości. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że załoga „Alimy” napotyka w swej pełnej poświęceniu pracy na ogromne trudności, których niestety nie jest często w stanie pokonać sama, bez pomocy władz nadrzędnych.

Tym właśnie „bołączkom” rzeszowskiej „Alimy” poświęcamy dziś trochę uwagi.

Jedną z przyczyn powodujących trudności w pracy zakładu jest zła zaopatrzenie. „Alima” prawie nigdy nie otrzymuje na czas opakowań, etykiet, gwóźdźli specjalnego rozmiaru do zbijania paczek na marmoladę itp. Dzieje się tak dlatego, że Centralny Zarząd Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego — Dział Zaopatrzenia w Warszawie — nie przejawia najmniejszej troski o swą rzeszowską placówkę. Za pomina wydawca zlecenia na wspomniane artykuły, a jeśli wysłała to przeważnie z opóźnieniem — i co bardzo ważne — nigdy nie kontroluje, czy wydawane zlecenia są wykonywane przez odpowiednie placówki mające zaopatrzyć „Alimę” w wymienione artykuły. Skutki tego są bardzo przykre dla „Alimy”. Oto kilka faktów.

Kierownictwo „Alimy” wysłało jeszcze 5 października ub. r. zapotrzebowanie do CZPOW na etykiety do dzemów, marmolad, powideł, soków itp. na cały rok 1954 z rozbićciem na kwartały. Niestety do tej pory jeszcze zakład nie otrzymał wcale etykiet na marmoladę. Na dzemy zaś otrzymał z początkiem br., lecz w ślad za etykietami przyszło nowe zarządzanie z CZPOW polecające „Alimie” odstąpienie pewnej ich części dla Ziębic. Tak więc na miesiąc marzec zakład pozostanie znówu bez etykiet na dzemy.

Prócz tego CZPOW polecił „Alimie” wykonanie planu produkcji dzemów, lecz nie zaopatrzył zakładu w niezbędny do produkcji pektyneń!

Ciekawe jest też, dlaczego do tej pory CZPOW nie dał dyspozycji na przepakowanie 20 procentowego koncentratu pomidorowego z beczek do

Aby akcja łączności miasta ze wsią stała się zadaniem na codzień

Ekipa robotników ze Stalowej Woli, która wjechała w styczniu br. do Krzyszowa w gminie Bojanów, wróciła z niczym. Miała ona udzielić pomocy tamtejszej organizacji partyjnej w pracy nad realizacją wytycznych IX Plenum, lecz zapowiadane zebranie gromadzkie nie odbyło się. W rozmowie z sekretarzem organizacji podstawowej robotnicy z hut w dowiedzieli się, iż członkowie partii nie przychodzą na zebrania, nie płacą regularnie składek i nie interesują się życiem gromady.

Wokół tej sprawy na Powiatowej Konferencji Partyjnej powiatu niskiego, odbyłej ostatnio w Stalowej Woli, toczyła się dyskusja między delegatami hut a sekretarzem Komitetu Gminnego partii w Bojanowie. W zasadzie nie wynikała potrzeba uwytknięcia tego „sporu” ponieważ jednak dotyczył tak ważnego zagadnienia, jakim jest bezsprzecznie zacieśnienie łączności ze wsią — to warto powiedzieć o tym kilka słów.

Tow. Szyszko ze Stalowej Woli składał winę na Komitet Gmin-

ny partii za nieprzygotowanie zebrania gromadzkiego, a przede wszystkim za zaniedbania w pracy organizacji podstawowej w Krzyszowie. Słowa krytyki zupełnie słuszne. Istotnie, gospodarzem swego terenu jest Komitet Gminny i na jego członków spada poważny obowiązek usprawnienia pracy partyjnej i prowadzenia agitacji wśród bezpartyjnych. Tymczasem, jak widać na przykładzie Krzyszowa, brak jest pomocy i opieki ze strony Komitetu dla tej gromady.

Odpowiadając na zarzut, sekretarz Komitetu Gminnego partii tow. Antoni Pałak podał przykłady prac innych ekip, które znalazły się w podobnej sytuacji potrafiły we własnym zakresie zorganizować zebranie i zachęcić ludność gromady do uczestniczenia w nim. — Jeśli ekipa ma nam rzeczywiście pomóc, to niech nie czeka na „gotowe”, a jej członkowie niech nie ograniczają się do wygłoszenia porażki na uprzednio przegłosowanym zebraniu. Sami winni stać się agitatorami i dotrzeć do każdego domu, do każdej rodziny chłopskiej, aby tak najlepiej poznać życie gromady i udzielić skutecznej pomocy — tak wyraził sekretarz swą opinię o pracy ekipy.

Zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski

W Krzyszowie istniała możliwość przeprowadzenia zebrania — trzeba było więcej wysiłku dołożyć, a miejscowy aktyw oraz członkowie ekipy tego nie uczynili. W gromadzie tej mieszkają również robotnicy pracujący w hucie. Z nimi to ekipa powinna była najpierw porozmawiać i uzyskać pomoc w zapewnieniu frekwencji na zebraniu. Chłopi mało i średniorolni w tej gromadzie napotyka na wiele trudności, jak np. w dostawie materiałów budowlanych i gdyby poinformowano ich w jakimś celu ekipa przyjechała, to na pewno gromadnie stawiliby się, aby podzielić się swymi bołączkami.

Należy przygotować PGR-y do wiosennych siewów

Napisał: KAZIMIERZ GERMAN
Dyrektor Okręgowego Zarządu PGR w Przemysłu

Po IX Plenum odbyło się wiele narad i konferencji poświęconych szczegółowemu omówieniu zadań stojących przed rolnictwem w latach 1954—1955. Szczególną uwagę zwrócono w naszym województwie na zadania stojące przed PGR-ami.

PGR-y mają spełnić szczególnie ważne zadania w rolnictwie, ponieważ są to najwęższe formy socjalistycznego gospodarstwa na wsi. Winny zatem świecić dobrym przykładem racjonalnego gospodarowania dla spółdzielni produkcyjnych oraz dla indywidualnych gospodarzy. Niestety PGR-y w naszym województwie za wyjątkiem niektórych gospodarstw zadań tych nie wypełniają.

W roku 1954 trzeba będzie dokonać zasadniczego przełomu w dotychczasowym stylu naszej PGR-owskiej gospodarki, szczególnie w tych gospodarstwach, gdzie ma miejsce nagminne marnotrawstwo, nierobstwo, kradzież, nieterminowe wykonywanie prac polowych i brak jakiegokolwiek organizacji pracy. Jakrówno występuje to w takich zespołach PGR jak Horyniec, Olszanica, Oleszyce, Bircza i inne. Te zespoły winny przejąć i zastosować w praktyce metody pracy przodujących gospodarstw, które w terminie wykonują wszystkie prace na nich nałożone. Do takich zaliczamy gospodarstwa zespołu Zawada i Charzewice, PGR Sierakowce w zespole Nehrybka, gospodarstwo Bałchórz w zespole Widacz i wiele innych, od których

można i trzeba się wiele nauczyć, aby poziom PGR był coraz lepszy i dał gwarancję wykonania zadań postawionych PGR-om przez partię i rząd.

Do najważniejszych obowiązków załóg PGR w obecnym okresie należy wykonanie wszystkich czynności stanowiących podstawowe warunki sprawnego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej w terminie i na wysokim poziomie agrotechnicznym. Do tych czynności przede wszystkim należy zakończenie omłotów wszystkich zbóż, doczyszczanie i przygotowanie ziarna na siew. Nie wolno dopuścić do takiej sytuacji jak w roku ubiegłym, że zespoły Horyniec, Cieszanów, Oleszyce i inne dopiero w drugiej połowie maja wykazywały braki ziarna siewnego i szukały możliwości jego zakupu. Odbiło się to poważnie na wydajności z ha w podległych im gospodarstwach.

Ziarno siewne przeznaczone do siewu na cały areal, należy przygotować jeszcze przed 1 marca oraz dokonać przetrutów zbóż i nawozów sztucznych na poszczególne gospodarstwa zespołów. Bez względu przed 1 marca należy także zakończyć zimowe remonty ciągników i maszyn rolniczych, gdyż zespoły PGR-ów posiadają ku temu pełne możliwości. W miesiącu lutym dyrekcje zespołów powinny dopilnować, aby wszystkie gospodarstwa wywoziły całą ilość

Tego przygotowania jednak nie było. Nie poczyniono również starań, aby usprawnić pracę partyjną i podnieść autorytet organizacji podstawowej bez udziału której nie można zacieśniać łączności ze wsią, umacniać sojuszu klasy robotniczej z pracującymi chłopstwem.

Ważny jeszcze inny przykład. W szkole podstawowej w Przędzeli, w gminie Rudnik, przejmujące zimno uniemożliwiało naukę dzieciom i nikt nie zainteresował się o przeprowadzenie koniecznego remontu pleców. Soltys i członkowie komitetu rodzicielskiego uważali, iż prace te wykona za nich... ekipa robotnicza ze Stalowej Woli. Takie „spychanie” wszystkich pilnych prac na barki ekipy jest niezrozumieniem jej zadań. Słusznie też robotnicy wytknęli to miejscowemu aktywowi. Ze swej strony postanowili skutecznie dopomóc ludności gromady, organizując przyjazd ekipy lekarsko-dentystycznej z hut dla przeprowadzenia badań.

Robotnicy — członkowie partii winni pomagać gromadzkiej organizacji partyjnej

W powiecie niskim w 16 gromadach są jeszcze „białe plamy”. Brak organizacji partyjnej w tych gromadach hamuje prace polityczno-świadomościowe wśród bezpartyjnych. W wielu tych miejscowościach mieszkają robotnicy — członkowie partii, którzy przede wszystkim winni dopomóc komitetom gminnym w utworzeniu grup kandydackich. Rozbudowa i umocnienie organizacji partyjnych na wsi jest pilnym zadaniem w chwili obecnej i wielu dyskusyj wskazywało na konieczność pomocy ze strony zakładowej organizacji partyjnej hut. A w tej mierze mało dotychczas zrobiono. Mnożą się przykłady niepartyjnego stosunku robotników mieszkających na wsi do pracy wśród bezpartyjnych. Tow. Henryk Kotuła, sekretarz Komitetu Gminnego w Ulanowie stwierdził, iż w gromadzie Bieliny, spośród 24 robotników — członków partii, którzy zobowiązani zostali do uczestniczenia w szkoleniu partyjnym, prowadzonym przez tamtejszą organizację podsta-

wowa, tylko jeden przychodzi na zajęcia. Pozostali towarzysze zaniedbują pracę partyjną. Podobnie jest w gminie Zarzecze, gdzie wielu robotników z hut — członków partii, m. in. tow. Ostrowski, wręcz odmawia pomocy podstawowemu organizacjom partyjnym, mimo, iż widzą o trudnościach, na jakie napotyka. Są i tacy, jak np. tow. Kania z gromady Jelna, którzy ukrywają fakt przynależności do partii, nawet przed rodziną. Takie postępowanie wskazuje na słabe wrobienie polityczne, toteż zakładowa organizacja partyjna winna więcej uwagi poświęcić pracy wśród członków partii dojeżdżających ze wsi i powierzać im konkretne zadania do spełnienia właśnie w miejscu zamieszkania.

Pełniej realizować wytyczne IX Plenum naszej partii

Dyskusja przedjazdowa znacznie ożywiła pracę gromadzkiej organizacji partyjnych powiatu niskiego. Świadczą o tym liczne wnioski, zmierzające do podniesienia uprawy roli na wyższy poziom, świadczą o tym liczne zobowiązania podjęte przez chłopów pracujących. W gromadzie Mazłania, z inicjatywy organizacji partyjnej chłopów zorganizował zespół uprawowy, a wiosną przystąpią do zagospodarowania odłogów i do uprawy roślin przez mysłowych w ramach kontraktacji. W Cisowie Lesie znacznie wzrosło zainteresowanie hodowlą, utworzono grupy konkursowe, które przystąpiły już do pracy.

Pełniej realizować wytyczne IX Plenum naszej partii

Ta cenna inicjatywa winna znaleźć naśladowców w każdej gromadzie, a czynnik miejscowy winny dopomóc w realizacji słusznych wniosków. W wielu GOM-ach prace remontowe zaniedbano. Mechanicy zamiast sprawdzać stan maszyn, ograniczają się do zapytania chłopów, u których sprzęt zachowano na zimę, czy siewniki są dobre.

Ten sygnał z dyskusji wskazuje, iż są jeszcze braki w przygotowaniu do siewów. Sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych stanowi o plonach tegorocznych, dlatego też aby pełniej realizować wytyczne IX Plenum naszej partii, organizacje partyjne w gminach winny dopilnować terminowego przeprowadzenia remontów maszyn.

JOZEF SZUBERT

siewna wymaga też szczegółowego przygotowania i uruchomienia, wszystkich rozporządzalnych środków celem zapewnienia jej należytego przebiegu i terminowego zakończenia.

W tym roku partia i rząd zapewniły robotnikom fizycznym i pracownikom umysłowym PGR możliwości uzyskania wysokich zarobków, lecz równocześnie postawiły przed nimi zadania, które wymagają większego niż dotąd zrozumienia roli i znaczenia PGR-ów w ogólnonarodowej gospodarce. Toteż poczynając już od prac wiosennych kierownictwo PGR na wszystkich szczeblach będzie zdawać egzamin ze swej dojrzałości politycznej, przygotowania zawodowego i sprawności organizacyjnej. Są to czynniki, które będą decydować o gospodarce naszych PGR-ów.

W tym roku obchodząc będziemy uroczyste wyjątkowe wydarzenia dla naszego narodu — II Zjazd PZPR oraz 10-lecie Polskiej Ludowej. W Polsce Ludowej przez jedno 10-lecie osiągnęliśmy więcej aniżeli rządy kapitalistyczne w ciągu kilkudziesięciu lat swojej władzy. Dzięki tym ogromnym osiągnięciom partia i rząd mogły nakreślić, wielki program działania dla rolnictwa, które wciąż jeszcze nie nadąża za rozwojem przemysłu.

Stąd też wypływają dla pracowników PGR obowiązki należytego przygotowania i przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, od której w dużej mierze uzależnione są nasze dalsze osiągnięcia nakreślone przez IX Plenum KC PZPR.

Najlepszych pingpongistów zobaczymy na mistrzostwach Polski w Rzeszowie

Za niecały tydzień w Rzeszowie oglądać będziemy najlepszych polskich pingpongistów, którzy startować tu będą w indywidualnych mistrzostwach Polski.

W sali Domu Kultury WUBP odbędzie się trzynaście dniowa batalia o tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym na rok 1954.

Obok najlepszych zawodników z Wrocławia z mistrzem Polski Arbachem oraz Roslanem na czele, startować będą wszyscy pingpongiści posiadający klasę pierwszą oraz mistrzowie województwa.

Nasze województwo reprezentować będą w mistrzostwach: Ciupryk (Włóknierz Krosno), Stańczyk, Olczak, Tomczyk i Hernik (Stal Mielec), Osmyk (Stal Rzeszów), Janik (Górnik Sanok) i Chacaga (Stal Stalowa Woja).

Siatkarze Kolejarsza Przemysłu zwyciężą w mistrzostwach swego zrzeczenia

W Przemyslu rozegrane zostały mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Kolejarsze naszego województwa w siatkówce kobiet i mężczyzn. Wśród drużyn męskich tytuł mistrza zdobyli siatkarze Przemysła, którzy w decydującym spotkaniu pokonali Jarosław 2:0 (15:4, 15:11). Dalsza kolejność drużyn męskich przedstawia się następująco: 2) Jarosław, 3) Rozwadow, 4) Stróż.

Wśród drużyn żeńskich najlepszym zespołem okazał się również Przemysł. Drugie miejsce zajęły siatkarki z Rzeszowa.

Na starcie stanęły drużyny z Rozwadowa, Zurawicy, Jarosławia, Rzeszowa, Zagorza, Stróż i Przemysła.

MISTRZOSTWA KL. A W KOSZYKÓWCE

Kolejarz Przemysł — Spójnia Jarosław 51:21 (29:7)

Rozegrany w Przemyslu mecz koszykówki o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym Kolejarszem a Spójnią z Jarosławia, zakończył się zwycięstwem Kolejarsza w stosunku 51:21 (29:7).

O WEJŚCIE DO LIGI HOKEJOWEJ

Cztery turnieje półfinałowe w Stalinogrodzie, Łodzi, Olsztynie i Lublinie wyłoniły drużyny, które walczyć będą w finale o wejście do ligi hokejowej (5-7 marca w Olsztynie).

W wyniku zakończonych w niedzielę półfinałów z udziałem mistrzów województwa do decydujących rozgrywek zakwalifikowały się: Włóknierz (Zgierz), Unia (Wiry), Spójnia (Złotów) i Ogniwo (Kraków).

Nasz mistrz Stal St. Wola nie odegrał poważniejszej roli w turnieju w Lublinie.

W Telegraficznym Skibocie

W Zimowych Igrzyskach Harcerskich jakie odbyły się w Krynicy nasz najmłodszy reprezentant — Wacław Klara (Krosno) odniósł duży sukces zwyciężając w biegu płaskim na 2 km w czasie 10.36

Nasza reprezentacja uzyskała także duży sukces zajmując III miejsce w punktacji ogólnej.

Stanglista radziecki Iwanow pobił rekord świata w wadze lekkiej, uzyskując w wyciskaniu 115,5 kg.

Williams (Nowa Zelandia) ustanowiła rekord świata w skoku w dal wynikiem 6,28.

W zaległym meczu hokejowym z I rundy hydroska Gwardia pokonała AZS (Stalinogród) 14:3 (5:2, 5:1, 4:0).

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH“

O lepsze przygotowanie do tegorocznych Marszów Szlakiem Generała Karola Świerczewskiego

W roku bieżącym przypada VII rocznica bohaterskiej śmierci wiernego syna ludu polskiego — Generała Karola Świerczewskiego — Waltera. Wzorem lat ubiegłych młodzież i starsze społeczeństwo województwa rzeszowskiego czcić będzie pamięć generała Waltera masowym uczestnictwem w marszach sztafetowych i patrolowych „Ostatnim Szlakiem Bohatera Rewolucyjny Generała Karola Świerczewskiego Waltera. Obecne Marsze Patrolowe będą imprezą centralną. W nowym regulaminie marszów przewiduje się strzelanie, tor przeszkód i marsz obserwowany.

Ocena dotychczasowego stanu przygotowań do Marszów Patrolowych, która odbyła się na naradzie w dniu 17 lutego br. wykazała, że dotychczas Wojewódzki Komitet Wykonawczy Marszów Patrolowych zbyt słabo interesuje się przygotowaniem. W okresie przygotowawczym na terenie naszego województwa powołano 20 Powiatowych Komitetów Wykonawczych Marszów Patrolowych, w których pracuje około 600 aktywistów, rekrutujących się z członków partii, ZMP i organizacji masowych. W tych komitetach powołano 145 komitetów gminnych z którą jednak ilością aktywistów. Dotychczas jednak za mało założono komitetów szkolnych, bo tylko 140 a gromadzkich i zakładowych — 500.

W pierwszym etapie przygotowawczym napatowano na duże trudności i lekceważący stosunek do organizowania komitetów terenowych, jak to np. było w Brzozowie i Mielcu, gdyż zorganizowano je dopiero w bieżącym miesiącu, a termin minął jeszcze 10 stycznia. Analogiczna sytuacja jest z powołaniem gminnych komitetów, których termin zakładania minął 30 stycznia, a w tej chwili w pow. tarnobrzeskim zorganizowano dopiero 3 komitety.

Przyczyn tego należy szukać w samym Wojewódzkim Komitecie Wykonawczym, gdzie na 50 członków komitetu pracuje zaledwie 20, a reszta to figuranci, którzy nawet nie przychodzą na posiedzenia i zebrania.

Są jednak Komitety Wykonawcze, gdzie praca oparta

na szerokim aktywie daje rezultaty. Do takich powiatów należą Przeworsk, Nisko i Ustrzyki Dolne. W tych powiatach na leżycie zorganizowano biegi narciarskie i raidy dla uczczenia II Zjazdu i VII rocznicy śmierci Karola Świerczewskiego. Dużą pomocą w organizowaniu w tych powiatach do pracy była należała wspólna praca między zarządami powiatowymi ZMP, PKKF i komitetami PZPR.

Mало troski o stronę organizacyjną marszów przejawiają zrzeczenia takie jak Górniki, Unia, Włóknierz, LZS oraz Wydział Oświaty, które całą swoją uwagę skierowywały na organizację narciarskich mistrzostw juniorów i seniorów, spychając na dalszy plan Marsze Patrolowe.

Należy pamiętać, że termin marszów zbliża się do nas wielkimi krokami. Należy pamiętać także o tym, że tego roczne marsze będą przeglądem nie tylko naszej sprawności fizycznej, ale i organizacyjnej w skali ogólnopolskiej. Należy natychmiast zreorganizować dotychczasową pracę komitetu, wyciągnąć konkretne wnioski do dalszej pracy. Czasu jest niedużo i dlatego o obecnej chwili wszystkie komitety wykonawcze jak i zrzeczenia sportowe winny zmobilizować się do należytego przygotowania Marszów Patrolowych, będących imprezą centralną.

na szerokim aktywie daje rezultaty. Do takich powiatów należą Przeworsk, Nisko i Ustrzyki Dolne. W tych powiatach na leżycie zorganizowano biegi narciarskie i raidy dla uczczenia II Zjazdu i VII rocznicy śmierci Karola Świerczewskiego. Dużą pomocą w organizowaniu w tych powiatach do pracy była należała wspólna praca między zarządami powiatowymi ZMP, PKKF i komitetami PZPR.

Mало troski o stronę organizacyjną marszów przejawiają zrzeczenia takie jak Górniki, Unia, Włóknierz, LZS oraz Wydział Oświaty, które całą swoją uwagę skierowywały na organizację narciarskich mistrzostw juniorów i seniorów, spychając na dalszy plan Marsze Patrolowe.

Należy pamiętać, że termin marszów zbliża się do nas wielkimi krokami. Należy pamiętać także o tym, że tego roczne marsze będą przeglądem nie tylko naszej sprawności fizycznej, ale i organizacyjnej w skali ogólnopolskiej. Należy natychmiast zreorganizować dotychczasową pracę komitetu, wyciągnąć konkretne wnioski do dalszej pracy. Czasu jest niedużo i dlatego o obecnej chwili wszystkie komitety wykonawcze jak i zrzeczenia sportowe winny zmobilizować się do należytego przygotowania Marszów Patrolowych, będących imprezą centralną.

Ostatnie konkurencje narciarskich mistrzostw świata w Falun

SZTOKHOLM. W sobotę, w przedostatnim dniu narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych, w Falun, zwyciężył polski biegacz radziecki i fiński znowu emocjonował 20 tys. widzów zgromadzonych na trasie biegu rozstawnego 4 x 10 km. Tym razem Finowie nie dali sobie odebrać zwycięstwa i dzięki wspaniałemu biegom Vitanena i Hakulinena na dwóch ostatnich zmianach zapewnił sobie zwycięstwo o 2 min. przed ZSRR i Szwecją.

- Wyniki:**
1. Finlandia — 2.16.47
2. ZSRR — 2.18.57
3. Szwecja — 2.18.58
4. Norwegia — 2.21.10
5. Włochy — 2.23.24
6. Francja — 2.24.06



Mistrz świata na 50 i 100 km Kuzin (ZSRR)

Ostatni dzień narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych przyniósł wspaniały sukces reprezentantom Związku Radzieckiego. Bieg na 10 km kobiet wygrała Kozyrewa przed Rantanenem (Finlandia), a na 50 km triumfował Kuzin przed Hakulinem (Finlandia). Tak więc narciarze radzieccy uwieńczyli swój pierwszy start w mistrzostwach świata pełnym sukcesem. Zdobyli oni 4 tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski. Narciarze ZSRR przełamali w Falun dotychczasową hegemonię państw skandynawskich w narciarstwie klasycznym, wchodząc do grona czołowych potęg w tej dziedzinie sportu.

- WYNIKI BIEGU NA 10 KM KOBIEC**
1) Kozyrewa (ZSRR) — 40.14
2) Rantanen (Fin.) — 40.30
3) Hietamies (Fin.) — 40.46
4) Maslennikowa (ZSRR) — 40.54
5) Leontiewa (ZSRR) — 41.06
6) Pokunen (Fin.) — 41.07

Kuzin w najcięższej konkurencji narciarskiej — biegu na 50 km wykazał wspaniałą formę, prowadząc od startu do mety. Jego zwycięstwo przypieczętowało całkowity sukces jak i odniósł narciarze radzieccy w swoim debiucie na mistrzostwach świata w Falun.

- WYNIKI:**
1) Kuzin (ZSRR) 3:02.58
2) Hakulinen (Fin.) 3:03.06
3) Vitanen (Fin.) 3:06.40
4) Stokken (Norw.) 3:06.49
5) Landsem (Norw.) 3:06.56
6) Terentjew (ZSRR) 3:07.10

Sukces narciarzy rzeszowskich w zawodach o „Puchar Nizin“ w Gdańsku

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W „Dołnie Radości“ w Oliwie odbyły się ogólnopolskie zawody narciarskie o „Puchar Nizin“.

Na starcie stanęły reprezentacje 12 województw, które wystawiły około 200 zawodników i zawodniczek. Wśród nich byli także narciarze naszego województwa. Pierwszego dnia rozegrano bieg męczyzny na 15 km, bieg kobiet na 10 km i bieg juniorów na 10 km.

Wyniki techniczne 1 dnia zawodów:

- 10 km kobiet: 1) Zaskona (Warszawa) 59.56.0; 2) Wigut (Warszawa) 1.01.28; 3) Świeczkowska (Olsztyn) 1.02.05.
10 km juniorów: 1) Cieślak (Olsztyn) 49.05.0; 2) Kuźczyński (Warszawa) 50.38.0; 3) Bander (Rzeszów) 50.39.0.

Wyniki kombinacji juniorów (bieg 10 km i skoki): 1) Cieślak 440 pkt., 2) Kuźczyński (Warszawa) 405.1 pkt., 3) Bander (Rzeszów) 400 pkt.

W drugim dniu zawodów narciarskich o „Puchar Nizin“ w biegu na 5 km juniorów zwyciężyła Ziębińska (Warszawa): 33.34 przed Załewską z Gdańska i Cwierż (Gdańsk).

W ostatnim dniu zawodów rozegrane zostały sztafety: żeńska 3x5 km i męska 4x10 km oraz otwarty konkurs skoków.

Sztafeta żeńska wygrała Warszawa — 1.38.31 przed Gdańskiem 1.48.41 i Rzeszowem 1.59.23. Sztafeta męska wygrała również Warszawa w czasie 3.08.04 przed Olsztynem — 3.12.22 i Łodzią 3.24.44. Pierwsza sztafeta RZESZOWA zajęła 4 miejsce w czasie 3.24.47, a druga sztafeta RZESZOWA zajęła 10 miejsce w czasie 3.51.12.

Otwarty konkurs skoków: Juniorzy — 1) ADAM KRUPA RZESZÓW (skok 1 28,5 i 27,5 m), nota 198,2 pkt., 2) Makuszyński Warszawa (27,5 i 27,5 m) nota 190,5 pkt., 3) Cieślak Olsztyn — (26,5, 25,5 m) nota 187,5 pkt.

Seniorzy: 1) Sourek Warszawa (skok 1 27 i 27 m) nota 204 pkt., 2) MARIAN MURMAN RZESZÓW (27 i 26) nota 200,1 pkt., 3) Kołtun Gdańsk (28 i 25,5) nota 190,5 pkt. Józef Such z Rzeszowa zajął szóste miejsce, uzyskując skoki 26 i 26 m oraz notę 184,8 pkt.

Punktacja ogólna województw:
1) Warszawa 265 pkt
2) Gdańsk 169 pkt
3) RZESZÓW 162 pkt.
ZBIGNIEW RYBAK

Rosicka (kolejarz Przemysłu) mistrzynią naszego województwa w tenisie stołowym

W sobotę i niedzielę odbywały się w Przemyslu indywidualne mistrzostwa woj. rzeszowskiego kobiet w tenisie stołowym. W mistrzostwach brało udział 15 zawodniczek. Tytuł mistrzyni województwa na rok 1954 zdobyła Rosicka (Kolejarz Przemysłu), która nie poniosła ani jednej porażki. Stoczyła ona dramatyczną walkę z młodą i dobrze zapowiadającą się pingpongistką Wnućkówną (Stal Rzeszów). Zwyciężyła Rosicka 2:1 (21:13, 12:21, 21:16).

Tytuł wicemistrzyni zdobyła Markowska (Spójnia Rzeszów), która przegrała tylko jedno spotkanie. Do ciekawych spotkań należały również: Baran (Kolejarz Przemysłu) — Smykła (KS Gorzyce) 2:1 (21:15, 15:21, 26:24), Rosicka — Piotrowska (Kolejarz Jasło) 2:0 (21:9, 21:10).

Dużą niespodzianką mi-

strzostw było zdobycie trzeciego miejsca przez znaną lekkoatletkę LZS Anielę Kunysz.

Ostateczna kolejność mistrzostw przedstawia się następująco:

- 1) Rosicka — Kolejarz Przemysłu — 14 pkt
2) Markowska — Spójnia Rzeszów — 13 pkt
3) Kunysz — LZS Przemysłu — 12 pkt
4) Wnuc — Stal Rzeszów — 10 pkt
5) Baran — Kolejarz Przemysłu — 9 pkt
6) Smykła — KS Gorzyce — 8 pkt
7) Tacik — Zryw Mielec — 7 pkt
8) Głuchowska — Kol. Przemysłu — 7 pkt
9) Wójcińska — Spójnia Przeworsk — 6 pkt
10) Batch — Zryw Przemysłu — 5 pkt.
Wojtowicz

Polscy zjazdowcy wyjechali do Aare

W sobotę 20 bm, odleciała do Sztokholmu grupa zjazdowców polskich, która wzięła udział w narciarskich mistrzostwach świata w Aare w konkurencjach alpejskich.

W skład ekipy wchodzi: zawodniczki — Grocholska, Kowalska, Kubiśka oraz zawodnicy — Gąsienica — Rój, Gąsienica — Claptak, J. Maruszczak, Zarycki, Czarniak, Pękala.

Pomyślny debiut naszych szermierzy

29 zawodników walczyło na planszy w Rzeszowie o tytuły pierwszych mistrzów województwa

Przez 2 dni w sali Domu Kultury WUBP w Rzeszowie walczyli nasi szermierze o pierwsze tytuły mistrzowskie. I Mistrzostwa Szermierze naszego województwa zgrupowali na starcie 29 zawodników, którzy reprezentowali: Gwardię Przemysłu (8), Włóknierza Krosno (5), SKS przy Liceum Ogólnokształcącym w Krośnie (5), oraz rzeszowska Stal (7) i Spójnię (4).

Wszystcy startujący zawodnicy to młodzież, która jest dobrym „materiałem“ na przyszłych szermierzy. Obecnie znajduje się już wśród niej kilku zaawansowanych zawodników. Zwracała tu szczególną uwagę młodzież wychowankowie trenera Gwiżdża z rzeszowskich drużyn Stali i Spójni, którzy wykazali najlepsze przygotowanie zdobywając w szabli oraz florecie po 4 czołowe miejsca. Spośród nich nieprzeciętnymi zdolnościami wybijają się Tadeusz Lewicki (szabla) i Tadeusz Zółkiewicz (szabla i florecie) ze Spójni oraz Burz (florecie) i Hupałowski (szabla) ze Stali.

Na uwagę zasługuje również dzielna postać młodzieżowych szermierzy z SKS przy Liceum Ogólnokształcącym w Krośnie, którzy stawiając swe pierwsze kroki pod kierunkiem nauczyciela i równocześnie instruktora Millera wykazali duże zdolności. Wyróżnić należy spośród nich utalentowanego szablistę Korczyńskiego.

Wszystcy zawodnicy przemyskiej Gwardii startowali w bagnecie. Jeden z nich — Czechowicz brał udział również w szabli i florecie, wykazując niezłe umiejętności.

W sumie I Mistrzostwa Szer-

mierze woj. rzeszowskiego zdali egzamin pod względem nie tylko poziomu walk, ale również pod względem organizacyjnym. Był on swego rodzaju „lekcją poglądową“ dla samych zawodników, a zwłaszcza publiczności, której niestety było jak na lekarstwo. A szkoda, bo ten piękny sport — szermierka, stawiający u nas pierwsze kroki w skali wojewódzkiej winien znaleźć więcej zainteresowania u rzeszowskiej publiczności sportowej.

Za duży wkład pracy w przygotowanie i przeprowadzenie mistrzostw należy się uznanie dla działaczy sekcji szermierczej WKKF: Dyżewskiego, Motyki, Żywca, Szpilmana, Szarego oraz instruktorów Sabana, Gwiżdża, Millera i Holuba.

I Mistrzostwa Szermierze dały wszystkim zawodnikom duży zastrzyk wiedzy i umiejętności z nauki, a samym instruktorom i działaczom cennego materiału dla ich dalszej pracy w szkoleniu, a zwłaszcza propagowaniu tego sportu w naszym województwie.

Jeśli chodzi o poszczególne konkurencje, w których odbywały się mistrzostwa, to najlepiej zaprezentowali się szablisty. Do walk w szabli stanęło 29 zawodników (w tym 2 poza konkursem), z których do finału zakwalifikowało się 8-u: Saban, Holub (poza konkursem), Lewicki, Zółkiewicz i Blażej (Spójnia Rzeszów), Korczyński (SKS Krosno), Czechowicz (Gwardia Przemysłu) i Hupałowski (Stal Rzeszów).

W finale najlepszym okazał się Tadeusz Lewicki, który zdobył tytuł mistrza województwa bez porażki. Wicemistrzem został Zółkiewicz.

Z ciekawszych walk finało-

wych należy wymienić: Zółkiewicz — Czechowicz 5:4, Lewicki — Zółkiewicz 5:3, Zółkiewicz — Hupałowski — 5:4 i Hupałowski — Czechowicz 5:2. Dużą niespodzianką sprawił w finale Hupałowski, który pokonał rutynowanego szablistę Sabana 5:4.

Kolejność miejsc w szabli: 1) Lewicki 5 zwycięstw, 2) Zółkiewicz — 4, 3) Hupałowski — 3, 4) Blażej — 2, 5) Czechowicz — 1, 6) Korczyński — 0. Poza konkursem Saban uzyskał 5 zwycięstw, a Holub — 2.

We florecie walczyło 19 zawodników, z których do finału weszli: Burz, Czorek i Barłowski (Stal Rzeszów), Zółkiewicz i J. Draguła (Spójnia Rzeszów) oraz Czechowicz (Gwardia Przemysłu). Tytuł mistrza zdobył Burz, który nie przegrał ani jednej walki. Stoczył on zwycięski pojedynek o tytuł mistrzowski z Zółkiewiczem, zwyciężając go 4:3. Z finałowych walk do ciekawszych należały: Burz — Zółkiewicz 4:3, Draguła — Czechowicz — 4:3, Burz — Czorek — 4:2, Zółkiewicz — Czorek — 4:3, Burz — Draguła — 4:2, i Burz — Barłowski 4:2.

Kolejność miejsc we florecie: 1) Burz 5 zwycięstw, 2) Zółkiewicz — 4, 3) Draguła — 3, 4) Czorek — 2, 5) Czechowicz — 1, 6) Barłowski — 0.

W bagnecie o tytuł mistrza walczyli sami gwardziści, z których najlepszym okazał się Barłowski. Wygrał on swoje wszystkie walki i był najlepszym z zawodników tej bronii. Dalsza kolejność była następująca: 2) Lepkowski, 3) Czechowicz, 4) Olesiak.

(k)

Młodzi metalowcy wyróżnieni dyplomami

17 bm. odbyła się narada robocza uczniów i grona nauczycielskiego Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły przy WSK w Rzeszowie.

Celem narady było podsumowanie pracy w r. 1953 i zapoznanie się z planem bieżącego roku. Sprawozdanie złożył kierownik warsztatu tow. Haber. Mówił on o pracy uczniów dobrze pracujących i zaniebujących się w warsztacie. Po sprawozdaniu nastąpiła dyskusja. W dyskusji wystąpił m. in. racjonalizator z klasy IIb Zasadniczej Szkoły — Bartowski.

Dyplom za wzorową pracę w warsztacie otrzymali: Maria Drybala, Aniela Ruszala, Zyta Kowal, Danuta Haber, Krystyna Burek, Mieczysław Kiszka, Stanisław Terlecki, Stanisław Ostrowski, Henryk Midura, Ryszard Moskał, Józef Kawalec, Bronisław Warchoł, Roman Kiszka, Stanisław Prokopik, Stanisław Stomka, Tadeusz Pwziak, Ryszard Pasterz i Ryszard Różański.

R. Jochym koresp.

- Tysiąc skrobaczek do uli
- 15 tys. pudełek
- 10 tys. bloczków

wyprodukowały dodatkowo załogi Zakładów Przemysłu Terenowego w Rzeszowie realizując zobowiązania przedzjazdowe

Pomyślnie realizują swe zobowiązania przedzjazdowe załogi Zakładów Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, które stosując przodujące metody pracy, walczą o podniesienie jakości, oszczędność materiału oraz produkcję nowych asortymentów z odpadów.

Tysiąc skrobaczek do uli wyprodukowała dodatkowo z odpadów załoga rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Pasiecznego

Załoga Wytwórni Sprzętu Pasiecznego w Rzeszowie, pracująca pod hasłem Saja: „Ja nie wypuszcze braku”, wyprodukowała w styczniu br. z odpadów tysiąc skrobaczek do uli dodatkowo. W produkcji szczególnie wyróżnił się ślusarz Stanisław Knutel, który ze swoją brygadą wykonał 500 skrobaczek w ramach ubocznej produkcji. Wprowadził on również ostatnio koronkowanie zamiast lutowania, przez co zaoszczędził się rocznie przeszło 260 kg cyny.

Na uwagę zasługuje tu także ślusarz Marian Buda, wykonujący 195 proc. normy, który sam zrobił około 60 skrobaczek, wykorzystując do tego celu wszystkie odpadki. Brygada Budy w ramach zobowiązań przedzjazdowych wykonuje z odpadowej blachy odkurzacze do uli oraz podkarmiaczki.

zaoszczędzonym materiale, co da w skali rocznej ponad 50 kg cennego lakieru.

Robotnicy Wytwórni Wyrobów Papierniczych w Rzeszowie wykonali z odpadów lekturowych w ramach ubocznej produkcji 15 tysięcy pudełek na kredki szkolne oraz 10 tysięcy bloczków. W zakładzie tym, dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu, podniosła się ostatnio wydajność pracy o 20 proc. W realizacji zobowiązań wyróżniła się Michalina Busz, pracująca przy zszywaniu brulionów oraz pracownicy działu produkcji ksiąg i brulionów, wśród których przoduje Władysława Zadzeczka, osiagająca przeszło 180 proc. normy. (ot)

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3. Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34. Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

WYSTAWY

W świetlicy przy RPZB w Rzeszowie, ul. Hanki Sawickiej — wystawa pomysłów racjonalizatorskich — czynna w godz. od 8-16-tej.

KINA

APOLLO: (ul. W. Hiberna) — „Nadziei za dwa grosze” (prod. włoskiej) — godz. 16, 18.15 i 20.30. PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — nieczynne.

RADIO

PONIEDZIAŁEK
Program I — na fall 1322 m
Program dnia 6.06 15.25 Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Audycja dla wsi 5.20 Koncert poranny 6.10 Kalman: Wiazanka melodii z op. „Księżniczka Czardasza” 6.20 Wiadomości sportowe 6.50 Gimnastyka 7.20 Muzyka poranna 7.50 Kalendarz

radiowy 8.00 Koncert poranny 9.00 Dla kl. V 9.30 Koncert solistów radzieckich 10.00 Przerwa 11.05 Dla kl. I-II 11.25 Muzyka i aktualności 12.15 Chopin wprowadzający i polonez 12.25 Na swojską nutę 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej 13.40 Pieśni Schuberta i Schumana 13.55 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.10 Koncert popołudniowy 16.45 Muzyka 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych 17.20 Koncert estradowy radzieckiej muzyki rozrywkowej 18.00 Tygodniowy przegląd wydarzeń 18.15 „Dla każdego coś milego” 19.15 „Na młodzieżowej antenie” 19.45 Audycja dla wsi 20.28 Wiadomości sportowe 20.38 Trzy polskie tańce ludowe 20.45 „Zawsze w szeregu” 21.05 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod. dyr. Jana Cajmera 21.30 Koncert chopinowski w wyk. Halny Czerny-Stefańskiej 22.05 Z cyklu: słuchamy muzyki kameralnej.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 7.50 14.00 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50
5.10 Audycja dla wsi 5.20 Koncert poranny 6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Muzyka popularna 6.50 Koncert poranny 7.20 Muzyka poranna 8.00 Koncert poranny 8.55 Przerwa 14.10 Dla klas III-IV 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.10 Dla wychowawców przedszkoli 15.15 Utwory skrzypcowe 15.30 Dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny 16.20 „Swojskie melodie” 16.40 Pieśni do tekstów Goethego 17.15 „Mazowsze” śpiewa 17.30 „Na warszawskiej fall” 18.00 Audycja w wyk. studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie 18.30 Odpowiedź fall 49 18.45 Francuska muzyka rozrywkowa 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Obywatele” — odc. pow. Kazimierza Brandysa 20.20 Koncert symfoniczny 21.28 Wiadomości sportowe 21.38 Muzyka taneczna gra ork. taneczna radia NRD 21.50 „Z życia ZSRR” 22.20 Fragmenty z op. „Młoda Gwardia” Jurija Mejtusa 23.13 Muzyka taneczna.

Załoga odlewni żeliwa — działu łózek pracuje 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym materiale

brygada malarska Władysława Migala z działu łózek odlewni żeliwa w Rzeszowie, stosując metodę Korabielnikowej, walczy o jak największą oszczędność farb. Poważnym sukcesem tej brygady jest przeprowadzenie w styczniu br. 3 dni na

Uwaga korespondenci miasta i powiatu rzeszowskiego

W środę 24 lutego br. o godz. 16-tej w świetlicy Wojewódzkiego Klubu Korespondentów w Rzeszowie, Plac Stalina 1 (parter) odbędzie się narada korespondentów miasta i powiatu rzeszowskiego. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność na naradzie obowiązkowa. Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.
Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

RAID KORESPONDENTÓW

Dziesięć uwag korespondentów: K. Węgrzyna, S. Błażewskiego, S. Framusa, R. Nicyporuka, J. Wolano, J. Wirkliwskiego, poświęcone są kilku sklepom, które m. in. zasługują na uznanie za czystość, estetyczny wygląd wnętrza, uprzejmą obsługę itp.

Brawo ZMP-owcy ze sklepu PSS Nr 17

Jednym ze sklepów, którego obsługa przyciąga swą uprzejmością klienta jest sklep spożywczy PSS Nr 17, obsługiwany przez młodzieżową brygadę ZMP. Ale uprzejmość to jeszcze nie wszystko... Wle o tym dobrze kierowniczką sklepu Maliszewska, toteż stara się także o systematyczne zaopatrywanie sklepu w artyku-

Estetyczne wnętrza i dobre zaopatrzenie

Z kolei odwiedzamy sklep MHM Nr 2 przy ul. Lwów skiej. Miłe wrażenie wywiera na konsumentów staranność, z jaką obsługa tego sklepu rozmieszcza na półkach i wieszakach mięso, wędliny,

I ten sklep pracuje dobrze

Również dobrze pracuje sklep PSS Nr 31 przy ul. Szopena. Estetycznie i pomyslowo ułożone towary na dają jego wnętrzu miły wy-



„i codziennie z przyjemnością myjemy się — mówią dzieci z przedszkola przy ul. Orzeszkowej. Na zdjęciu: Dzieci w swej nowej i ładnie urządzonej umywalni podczas porannej toalety.

Śladem naszej krytyki

Dyrekcja Zakładu WSK w Rzeszowie w odpowiedzi na notatkę krytyczną „Trzeba usunąć istniejące niedociągnięcia” — komunikuje, że oddała Dyrekcji MHD

pomieszczenie w budynku nr 9 (na kolonii Cegielskiego) dla urządzenia sklepu z artykułami spożywczymi. Jednak MHD, który przedtem uzależniał uruchomienie tego sklepu od otrzymania lokalu, wysuwa obecnie różne obiektywne przeszkody, dla których uruchomienie tej placówki jest rzekomo niemożliwe. Wszelkie interwencje nie odnoszą skutku.

Odnosnie zaś drogi prowadzącej do Osiedla WSK, była ona częściowo poprawiana przez samych pracowników i przy pomocy zakładu, który dał środki transportowe i żużel. Władciwa jednakże naprawa tej drogi leży w kompetencji Prezydium MRN Rzeszów.

Co się zaś tyczy innych braków — to jak wynika z wyjaśnienia, pralnia mechaniczna będzie uruchomiona po przygotowaniu odpowiedniego pomieszczenia przez DBOR — w budujących się blokach mieszkalnych.

Magiel elektryczny uruchomiono z końcem grudnia ub. r. i jest czynny w bloku nr. 10, a punkt naprawy bielizny i szwalnie otwarto z końcem stycznia br.

Punkt podnoszenia oczek u północz zostanie zorganizowany z końcem lutego br. Natomiast pomieszczenie na punkt wypożyczalni sprzętu gospodarczego zaplanowano na termin późniejszy. Wcześniejsze jego uruchomienie jest uzależnione od możliwości wygosparowania lokalu na ten cel. (tt)

DLACZEGO?

...nad torami kolejowymi prowadzonymi z Osiedla do Staromieścia calymi dniami świeci się światło elektryczne? Czyżby tam światło dzienne nie docierało?
* * *
...na odmianę na stacji kolejowej w Babicy nie zawsze świeci się światło? Nie znający przy stanku ludzie nie mogą trafić do kasy biletowej.

Ogłoszenia drobne

- Zguby**
- ROZBORSKIEMU JÓZEFOWI skradziono legitymację służbową wydaną przez Zarząd Gł. Tow. Wiedzy Powszechnej, w Warszawie oraz leg. Związku Prac. Społecznych w Rzeszowie. G. 00070
 - LUBAS FRANCISZEK zgubił legitymację Zw. Zaw. wydaną przez Spółdz. Prac. Budowlanych Rzeszów. G. 00067
 - JĘDRYCHOWSKI JULIAN zgubił kartę meldunkową wydaną przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie oraz legitymację służbową wydaną przez O. Z. K. Rzeszów. G. 00068
 - POTĘGA ANNA zgubiła legitymację Zw. Zaw. Nr. 28880 wydaną przez P. M. S. Łańcut. G. 00068
 - PIĄTEK ANNA zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Prez. Gmin. Rady Narodowej Białowa. G. 00071
- Różne**
- ZAMIENIĆ duży pokój z kuchnią (gaz) — oddzielny domek murowany, względnie 2 pokoje z kuchnią w Gorlicach, na 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Władomość: Gorlice, ul. Stalina 14 — Drozd. G. 00069

IRM ERENBURG DZIEWIĄTA Fala

Kochał życie. Pamiętam, jak chodziliśmy po Jarmarku i Dumas śmiał się, kiedy dziewczęta pisały na karuzeli. Lubił kwiaty, mógł stać koto drzewa i długo wyjaśniać, że to najstarszy kasztan w Paryżu, a kwitnie wspaniale. Znal się na malarstwie i na poezji, nawet na winie znalazł się doskonale — i wszystko obdarzał miłością. Dlatego też znalazł drogę od swego serca do serca ludu... „Sembat spojrzaj na Yvonne. Jej twarz, pełna napięcia, wyrażała smutek, a jednocześnie pełna była natchnienia. Przez chwilę Sembat zapomniał o Dumasi i o ślepej uliczce, w której sam się znalazł: „Gdyby tak być geniuszem i namalować taką kobietę, można byłoby porwać za sobą tysiące ludzi... Ale trzeba być geniuszem...”

Mado z trudem wstrzymywała łzy. Kochała Dumasa, czuła, że chowa człowieka bliskiego, może nawet najbliższego. Czuła się z nim dobrze, znał ją od dziecka, znał ją jako młodą dziewczynę z „Corbeille”, znał jej marzenia, fantazje, pierwsze zwątpienia. Rozumiał wszystko. Sam był człowiekiem mrocznym, ale pobłażliwym dla cudzych słabości, pogoda jego ducha udzielała się innym. „To wielkie szczęście”, gdy się spotka w życiu takiego człowieka. Nazywał mnie żartem „wnuczką”, ale ja nigdy nie czułam, że jest stary... Kochany Dumasa, opowiadał, że przynosił mi kiedyś kalkomanie, to pewnie była moja pierwsza radość... A potem, kiedy wyjechał Sergiusz, kiedy czułam się zagubiona i zalamana się zupełnie, wystarczyło, żebym usłyszała jego przyjazne gderanie i od razu robiło mi się łatwiej... Kiedy trumnę wniesiono do bramy cmentarnej, Marie przeżegnała się. Całą drogę płakała. Przed czterdziestu laty zaczęła

pracować u Dumasa. Nic wtedy nie rozumiała, nie znała ani życia, ani ludzi. Bóg zesłał jej szczęście: przecież mogła trafić na złych ludzi, a profesor nigdy nikogo nie skrzywdził, rozmawiał z nią, pocieszał. Zmądrzała nawet u niego. Profesor rzeczywiście nie wierzył w Boga. Kiedy mu powiedziała, że Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, długo opowiadał jej o szkieletach, o wykopaliśkach, o ludziach pierwotnych. Jeśli on wyle książkę przeczytał, to rzecz jasna, że wiedział wiele. „Ksiądz mówi, że to największy grzech, jeśli się nie wierzy w Boga, ale ja myślę, że profesor na pewno dostanie się do raju: jeśli już ktoś był stworzony na obraz i podobieństwo Boga, to właśnie on. A czy lepiej, kiedy się wierzy w Boga, lecz postępuje źle? Takiego człowieka jak profesor nie widziałam i nigdy nie zobaczę. Dlatego ludzie przysli na jego pogrzeb; dzieci nie miały, a za jego trumną idzie prawie całe miasteczko”.

Dumas został pochowany niedaleko ściany Komunardów. Dokoła były groby ludzi, którzy żyli myślami i uczuciami Dumasa. Mado przypomniała sobie, jak podczas ostatniej demonstracji koło ściany Komunardów Dumas powiedział: — Tu nic nie przypomina cmentarza — każde nazwisko tu walczy...

Mado miała przemawiać. Mówiła z trudem — łzy ścisnęły jej gardło.

— Dumas umarł jak żył. Pisał artykuły i nie dokończył... Ostatnie jego słowa brzmiały: „Chcę mówić o ludzkim szczęściu...” O tym samym mówił, kiedy żył, o to walczył, za to cierpiał, z tym umarł. Francja o nim nie zapomni. Francja walczy sobie szczęście, ludzkie szczęście... Zegnaj Dumasi!

Lancier stał z boku, ukryty za jednym z pomników. Chciał podejść bliżej, przecież chował jego starego przyjaciela, Dumasa przyszedł do niego na pożegnalną kolację... Stoją tu tyśiące ludzi obcych, a Lancier nie ma odwagi zbliżyć się do grobu.

(C.d.n.)